

Sygn. akt II KK 354/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 grudnia 2013 r.,  
sprawy **J. Ł.**  
skazanego z art. 280 § 1 k.k. i innych  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w W.  
z dnia 24 czerwca 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z  
dnia 16 listopada 2011 r.0,

### **p o s t a n o w i ł :**

- I. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania Kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 16 listopada 2011 r. uznał m.in. J. M. Ł. za winnego popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 3 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet, na podstawie art. 63 § 1 k.k., okres rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 15 grudnia 2009 r. do dnia 2 kwietnia 2010 r.

We wniesionej na korzyść J. Ł. apelacji obrońca podniósł zarzut obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności związanych z inkryminowanym zarzutem, poprzez zaniechanie weryfikacji wyjaśnień oskarżonego (ze szczególnym uwzględnieniem tytułu rozliczeń pomiędzy J. Ł. a M. K.), jak i zeznań pokrzywdzonego M. K., mimo możliwości płynących wprost z materiału dowodowego, co doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych i przyjęcia najbardziej niekorzystnej dla oskarżonego wersji całości zdarzeń opartej na fragmentarycznym materiale dowodowym.

W następstwie tego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez przyjęcie, że zarzucany oskarżonemu czyn wyczerpuje znamiona art. 191 § 1 k.k. i w związku z tym wymierzenie oskarżonemu kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną, wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

W kasacji od całości wyroku sądu odwoławczego obrońca skazanego zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 440 k.p.k. oraz art. 6 ust. 3 lit. b i c Europejskiej Konwencji Ochrony Praw Człowieka, polegające na niezastosowaniu tego przepisu, a wyrażające się w utrzymaniu w mocy wyroku mimo rażących uchybień Sądu I instancji, który to naruszył:

1. art. 409 k.p.k. poprzez zaniechanie wznowienia przewodu sądowego, czy też udzielenie głosu stronom, mimo pouczenia o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego skazanemu,
2. art. 406 § 1 k.p.k. poprzez nie udzielenie głosu stronom, mimo pouczenia o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu,
3. art. 408 k.p.k. poprzez odstąpienie od odbycia narady przed ogłoszeniem wyroku, mimo iż Sąd ma obowiązek przeprowadzić naradę niezwłocznie po zamknięciu przewodu sądowego,
4. art. 399 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie zwrócenia się do stron, czy w związku z pouczeniem o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego

skazanemu, wnoszą o zarządzenie przerwy w celu umożliwienia skazanemu przygotowania do obrony.

Zdaniem autora kasacji, uchybienia te w sposób rażąco naruszały prawo skazanego do obrony i powinny skutkować uchyleniem wyroku i skierowaniem sprawy do ponownego rozpoznania albowiem nie mogły być one sanowane przez Sąd Okręgowy na etapie postępowania odwoławczego. Powołując się na powyższe obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 519 k.p.k., kasacja może być wniesiona od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a zarzuty kasacyjne nie mogą wprost kwestionować ustaleń faktycznych, bowiem kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa (art. 523 § 1 k.p.k.).

Z analizy akt sprawy wynika, że na rozprawie głównej w dniu 11 października 2011 r., przewodniczący zamknął przewód sądowy odraczając czynności związane z mowami stron do dnia 15 listopada 2011 r. (k. 1375 tom VII). Na odroczony termin stawiał się m.in. obrońca skazanego Jarosława Łężnego, sam skazany nie stawiał się o terminie powiadomiony prawidłowo (k. 1382, tom VIII). Obecne na rozprawie strony oświadczyły, na pytanie przewodniczącego, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego, wobec czego przewodniczący zamknął przewód sądowy i udzielił głosu stronom, po czym uprzedził je, na podstawie art. 399 § 1 k.p.k., o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego m.in. oskarżonemu J. Ł. na art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Jednocześnie Sąd, na podstawie art. 411 § 1 k.p.k., wobec zawilości sprawy, odroczył wydanie wyroku do dnia 16 listopada 2011 r. We wskazanym dniu przewodniczący ogłosił wyrok i podał jego najważniejsze powody, na co wskazuje protokół z jego ogłoszenie (k. 1383). Sąd Okręgowy w ramach kontroli odwoławczej dostrzegł, że dopiero po głosach stron Sąd Rejonowy uprzedził strony o możliwości zmiany

kwalfikacji prawnej czynu, a nie w toku przewodu sądowego, czym naruszył art. 409 k.p.k. Jednakże, zdaniem Sądu, uchybienie to nie miało żadnego wpływu na prawo oskarżonego do obrony oraz na treść samego rozstrzygnięcia, skoro sama obrona podnosiła taką ewentualność, a Sąd I instancji w efekcie nie przyjął sugerowanej kwalfikacji prawnej i uznał oskarżonego J. Ł. za winnego zarzucanego mu czynu. Także w kategoriach uchybienia, ale nie mającego żadnego wpływu na treść orzeczenia, należy traktować naruszenie przez orzekający Sąd przepisu art. 406 § 1 k.p.k. Uprzedzenie stron o ewentualnej zmianie kwalfikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu może mieć miejsce tylko przed zamknięciem przewodu sądowego. Jeśli Sąd nie uczynił tego winien wznowić przewód sądowy, uprzedzić strony zgodnie z treścią art. 399 § 1 k.p.k. i udzielić im głosu po ponownym zamknięciu przewodu sądowego. W rozważanej sprawie Sąd uprzedził strony o możliwości zmiany kwalfikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu, czyniąc to jednak po zamknięciu przewodu sądowego i po udzieleniu głosu obecnym na rozprawie stronom. Stąd też przychylić należy się do stanowiska autora kasacji, iż w sprawie doszło o uchybienia art. 406 § 1 k.p.k., jednak, zdaniem Sądu Najwyższego, uchybienie to nie miało wpływu na treść orzeczenia i zaliczyć je należy do kategorii formalnych, w istocie nie mających istotnego znaczenia dla sytuacji oskarżonego.

W kategoriach nieporozumienia należy traktować zarzut obrazy art. 408 k.p.k. Jego naruszenia obrońca upatruje w braku w protokole rozprawy głównej zapisu, iż sąd „udał się na naradę”. Niewątpliwie z narady nie można zrezygnować, ograniczając się tylko do sporządzenia i podpisania wyroku oraz jego ogłoszenia, co dotyczy także sądu w składzie jednoosobowym. W celu zastanowienia się przez sędziego nad rozstrzygnięciem w sprawie oraz w celu sporządzenia wyroku i jego podpisaniem zarządza się przerwę. Taka sytuacja miała miejsce w omawianej sprawie. Sąd orzekając jednoosobowo, na rozprawie głównej w dniu 15 listopada 2011 r., co wprost wynika z protokołu rozprawy, postanowił odroczyć wydanie wyroku ze względu na zawłość sprawy, korzystając z uprawnień wynikających z treści art. 411 § 1 k.p.k. (k.1382 tom VIII). Odroczenie wydania wyroku stanowi w istocie przerwę w rozprawie konieczną dla odbycia dłuższej narady nad wyrokiem, ze względu na zawłość sprawy. Nie ma jednak potrzeby wydawania przez

przewodniczącego zarządzenia dotyczącego przerwy, ponieważ taki właśnie skutek procesowy wywołuje wydanie postanowienia o odroczeniu wydania wyroku. Czas odroczenia podyktowany może być wyłącznie potrzebą przeprowadzenia narady i przygotowania wyroku. Mając na uwadze powyższe rozważania uznać należy, że w tym zakresie nie doszło do naruszenia prawa.

Ustawodawca przewidział sytuacje, w których na wniosek oskarżonego, po to, aby ten mógł się przygotować do obrony w związku z uprzedzeniem sądu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, sąd może, na podstawie art. 399 § 2 k.p.k. przerwać rozprawę w tym celu. Podkreślić jednak należy, że przepis ten stwarza jedynie możliwość a nie obowiązek zarządzenia przez orzekający sąd przerwy ("można przerwać rozprawę"), czyli oddaje tę kwestię pod ocenę sądu, przy czym decyzja sądu w przedmiocie przerwania rozprawy winna być poprzedzona wnioskiem oskarżonego w tym przedmiocie. Z protokołu rozprawy z dnia 15 listopada 2011 r., na której uprzedzono strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, wynika wprawdzie, że oskarżony J. Ł. nie był obecny, jednak obecny był jego obrońca, który nie wnosił o zarządzenie przerwy. Brak inicjatywy po stronie oskarżonego i jego obrońcy, nie uprawnia tego ostatnie do stawiania w tym zakresie zarzutu i to w kontekście rażącego naruszenia prawa do obrony.

Odnosząc się zaś do zarzutu obrazy art. 440 k.p.k. podkreślić należy, iż jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażące niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Oznacza to, że sąd odwoławczy ma prawo i obowiązek zbadania sprawy pod względem merytorycznym i prawnym nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także z urzędu niezależnie od tych granic – w celu stwierdzenia, czy nie zachodzi oczywista niesprawiedliwość wyroku. Do obrazy przepisu art. 440 k.p.k. może zatem dojść jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy nie postąpi w opisany wyżej sposób, a więc nie skontroluje orzeczenia pod kątem jego ewentualnej oczywistej niesprawiedliwości. Z wywodów zawartych w uzasadnieniu Sądu Okręgowego wynika, że omawiane wyżej kwestie zostały przez ten Sąd dostrzeżone i trafnie nie uznano ich za okoliczności uzasadniające sięgnięcie po konsekwencje wynikające z art. 440 k.p.k. Przy uwzględnieniu uwag

poczynionych wyżej przekreśla to możliwość podzielenia zarzutu kasacyjnego i uznania, iż w sprawie doszło do pogwałcenia reguł kodeksowych i konwencyjnych skutkujących rażącym naruszeniem prawa do obrony.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.